

# Stanisław Wójcik

---

## Teoretyczne a historyczne poznanie zjawisk ekonomicznych w koncepcji Stanisława Grabskiego

---

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 23,  
141-154

---

1995/1996

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

STANISŁAW WÓJCIK

*Teoretyczne a historyczne poznanie zjawisk ekonomicznych  
w koncepcji Stanisława Grabskiego*

---

Theoretical and Historical Cognition of Economic Phenomena in Stanisław  
Grabski's Conception

Stanisław Grabski swoją działalność naukową w dziedzinie ekonomii rozpoczął w czasach głośniego sporu metodologicznego pomiędzy rzecznikami tzw. ścisłej teorii, wywodzącymi się ze szkoły psychologicznej, a zwolennikami tendencji uwzględniania w badaniach ekonomicznych relatywizmu historycznego. Swoje stanowisko metodologiczne wypowiedział w pracy pt. *Zur Erkenntnislehre der volkswirtschaftlichen Erscheinungen* (1899) (*Przyczynki do nauki o poznaniu zjawisk gospodarczo-narodowych*). Zawarł w niej podstawowe założenia odnośnie do sposobu wyodrębniania i analizy zjawisk, i procesów ekonomicznych, starając się jednocześnie określić źródło prawidłowości związków przyczynowych. Była to poważna próba samodzielnej interpretacji zagadnień teoretycznych, uznana wkrótce (1903 r.) przez Radę Wydziału Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego za pracę habilitacyjną. Wystąpienie Grabskiego było wynikiem krytycznej postawy wobec propozycji metodologicznych wysuwanych także wcześniej przez przedstawicieli wiodących szkół ekonomicznych: klasycznej, obu niemieckich szkół narodowo-historycznych (starszej i młodszej) oraz psychologicznej. Grabski uważał przyjęte rozwiązania metodologiczne za niepełne. Sądził, że pożytecznie będzie je uporządkować. Jego punkt widzenia wywodzący się w dużym stopniu spoza obszaru ekonomii był oparty na osiągnięciach metodologicznych ówczesnej socjologii i filozofii.

Warto podkreślić, iż spór o metodę badań zjawisk społecznych i tworzenia teorii miał zasięg daleko wykraczający poza naukę ekonomii. Ostatnio przypominają ten fakt Czesław S. Bartnik i Gedymin Spychalski, pisząc o dwóch przeciwstawnych nurtach badawczych w XIX wieku: naturalistycznym i historycznym. Spór wywołali przedstawiciele historyzmu, krytykując nomotetyczny charakter nauk społecznych, wskazywali na paradoks „odhumanizowania” tych nauk przez nieuprawnione przenoszenie na nie metod przyrody, postulowali relatywizm poznawczy. Historyzm odrzucił koncepcję niezmiennej natury i niezmiennych ponadczasowych praw rządzących przyrodą i społeczeństwem, wysuwając na to miejsce przekonanie o historycznym uwarunkowaniu człowieka. W ekonomii — na zapoczątkowany przez fizjokratów, klasyków, a utrwalony przez Johna S. Milla scientyzm — kierunek historyczny odrzucił przekonanie o możliwości wyodrębnienia niezmienności motywów gospodarowania oraz próby generalizowania zjawisk gospodarczych. Jednocześnie wykonał pierwszy krok w kierunku humanizacji nauk społecznych i ich wyzwolenia spod przygniatającego prymatu przyrodoznawstwa.<sup>1</sup>

Przyjęcie stanowiska szkoły klasycznej — zdaniem Grabskiego — nadało ekonomii politycznej charakter nauki abstrakcyjnej i dedukcyjnej, która nie uwzględnia historycznej zmienności życia gospodarczego i związanych z nią praw ekonomicznych, a także społecznego punktu widzenia. Szczególną krytykę S. Grabskiego wywołał sposób izolacji (wyodrębnienia) zjawisk gospodarczych przyjęty przez klasycyzm, który opierał się na kryterium jednego motywu działania jednostki gospodarującej, tj. kierującej się dewizą interesu własnego, tzw. zasadą gospodarczości: maksimum wyniku przy minimum nakładów. Uznanie tej zasady dałoby teorię opartą na nieprawdziwym lub wysoce niepełnym obrazie rzeczywistości.<sup>2</sup>

Grabski był przekonany, że wydzielenie sfery gospodarczej jest nieuprawnione ze względu na całość (jedność) życia społecznego. „Postępowanie takie zakłada już wyjaśnienie stosunku kultury społeczno-gospodarczej do innych działów kultury, ideę, że każda gałąź cywilizacji rozwija się niezależnie od innych, związek, który można wśród nich zauważyć jest tylko przypadkowy”.<sup>3</sup> Grabski posłużył się tu częściowo argumentacją zaczerpniętą od Gustawa Schmollera, który wcześniej zarzucał klasykom stosowanie

<sup>1</sup> Cz. S. Bartnik, *Franciszek Sawicki jako historiozof*, Lublin 1992, s. 79 i nast., 84 i nast, 99; G. Spychalski, *Normatywizm katolicki w polskiej myśli ekonomicznej okresu dwudziestolecia międzywojennego*, Łódź 1989, s. 14–15.

<sup>2</sup> S. Grabski, *Zur Erkenntnislehre der volkswirtschaftlichen Erscheinungen*, Bern 1900, s. 3–4, 8–9.

<sup>3</sup> *Ibid.*, s. 134.

zbyt uproszczonej psychologii opartej na egoizmie, nadużywanie metody dedukcyjnej i nieuprawniony uniwersalizm praw.<sup>4</sup> Zdaniem Edwarda Taylora S. Grabski w swej krytyce klasycyzmu posunął się znacznie dalej. Jednakże stanowisko to rozwinął w *Ekonomii społecznej*, gdzie dowodził, że motywy indywidualne są pochodne w stosunku do społecznych i noszą na sobie wybitne znamię współżycia społecznego — „[...] nie współżycie gospodarcze powstaje z rozwoju życia indywidualno-gospodarczego, lecz życie indywidualno-gospodarcze rozwija się stopniowo ze współżycia społecznego gromad ludzkich”.<sup>5</sup> Dlatego też „izolacja motywów indywidualnych nie wyodrębnia wyłącznie gospodarującego człowieka, lecz konstruuje abstrakcyjnie człowieka urojonego, jakiego nigdy i nigdzie nie było”<sup>6</sup>, znajdującego się „poza cywilizacją społeczną”.<sup>7</sup> W rezultacie, metodologiczny punkt wyjścia ekonomii winien być społeczny, wychodzący od analizy celów istnienia społeczeństwa.

W podejściu metodologicznym szkoły psychologicznej dostrzegał wysiłki Carla Mengera, zmierzające do unowocześnienia stanowiska szkoły klasycznej, przejawiające się w tezach, że „teoretyk winien uwzględniać zawsze tylko terażniejszość i przede wszystkim daną, określoną kulturę”.<sup>8</sup> Ogólny kierunek postępowania Mengera uwzględniał więc poglądy krytyczne ekonomistów niemieckich. Jednakże dla Grabskiego proponowane przez Mengera zmiany były niewystarczające. Jak zauważył Marian S. Karpiński — śledzący wcześniej krytyczne stanowisko Grabskiego — „błędem szkoły ścisłej (zdaniem Grabskiego) było dowolne ograniczanie terenu jej badań do terażniejszości oraz nieuwzględnienie uwarunkowań społecznych jednostki”.<sup>9</sup> Z powyższych względów S. Grabski czynił Mengerowi zarzut, że nadal atomizował społeczeństwo i nie doceniał społecznego charakteru działalności gospodarczej.<sup>10</sup>

W rezultacie S. Grabski krytykował stanowisko szkoły psychologicznej, dotyczące subiektywnie pojmowanego motywu gospodarczego, a także uniwersalizm praw ekonomicznych, ustalony wcześniej na gruncie szkoły klasycznej, który tracił aktualność, tym bardziej, że zewsząd (zwłaszcza

<sup>4</sup> G. Schmoller, *Grundriss der allgemeinen Volkswirtschaftslehre*, 1900, 4–6 Aufl. Leipzig 1901, s. 34–40, 106–110; por. Grabski, *Zur Erkenntnislehre...*, s. 9, 11.

<sup>5</sup> E. Taylor, *Zagadnienie izolacji w ekonomice*, „*Ekonomista*” 1934, t. III, r. 34, s. 23; por. S. Grabski, *Ekonomia społeczna*, cz. I, Lwów 1927, s. 46.

<sup>6</sup> Grabski, *Ekonomia...*, cz. II, s. 94.

<sup>7</sup> *Ibid.*, cz. I, s. 40.

<sup>8</sup> Grabski, *Zur Erkenntnislehre...*, s. 15–16.

<sup>9</sup> M. S. Karpiński, *Historyczne podstawy systemu ekonomii prof. Stanisława Grabskiego*, „*Przegląd Prawa i Administracji*”, R. 62, Kw. I, 1937, nr 1, s. 5.

<sup>10</sup> Grabski, *Zur Erkenntnislehre...*, s. 16.

przez ekonomistów historyków, socjalistów) wykazywano względny charakter tychże praw.

Ocena stanowiska metodologicznego obu historycznych szkół niemieckich, jaką następnie wypowiedział Grabski, nie była jednoznaczna. Do ich zasług zaliczył dążenie do ustalenia ścisłej łączności życia gospodarczego społeczeństw z całokształtem ich rozwoju cywilizacyjnego, państwowego, prawnego, religijnego itp. Podkreślał podniesione przez obie szkoły kwestie znaczenia czynników politycznych (państwa i prawa) oraz moralnych w kształtowaniu się stosunków gospodarczego życia ludzi. Za cenny wkład do rozwoju nauki ekonomii uznał pogłębienie metodologii badań, którą oparto na rozległych studiach historycznych, statystycznych i porównawczej analizie faktów gospodarczego życia różnych społeczeństw i epok historycznych.<sup>11</sup>

Krytyka Grabskiego dotyczyła ich stosunku do teorii ekonomii. Wskazywał tu na niebezpieczeństwo pomniejszenia przez ekonomistów niemieckich znaczenia dociekań nad teorią, podporządkowania jej historii gospodarczej.<sup>12</sup> U Schmollera dostrzegał tendencje do podziału nauki ekonomii na części: ogólną — teorię abstrakcyjnego gospodarstwa społecznego, przeciętnego, i szczegółową — historyczną ekonomię społeczną.<sup>13</sup>

Genezę stanowiska niemieckich historyków ekonomii należy upatrywać w przyjęciu przez nich socjologicznej zasady jedności zjawiska społecznego i niemożności rozbijania go przez izolację na części składowe. Na fakt ten zwrócili uwagę Antoni Roszkowski i E. Taylor.<sup>14</sup> Pogląd ten reprezentowany wcześniej przez A. Comte'a i rozwijany przez E. Durkheima, pozwalał ekonomistom–historykom na skuteczne przeciwstawienie się idei powszechności praw ekonomii opartych na izolacji, tj. na krytyce ich sposobu budowy teorii. Spowodowało to jednak przyjęcie przez nich metody historycznej jako jedyne go sposobu badania życia gospodarczego.

S. Grabski także podzielał pogląd socjologów francuskich, ale tylko jako punkt wyjścia badań. Rozwinął on przekonanie o potrzebie łącznego traktowania historii i teorii. W tym kontekście zarysowuje się istotna różnica między stanowiskiem Grabskiego a niemieckimi historykami ekonomii, którzy forsowali podejście historyczne. Grabski uważał budowanie nauki ekonomii wyłącznie na bazie metody historycznej za niewystarczające i to w podwójnym znaczeniu. „Metoda historyczna, o ile ogranicza się do opisu, klasyfikacji i porównawczej analizy zjawisk, a nawet do ujmowania ich w pojęciu

<sup>11</sup> *Ibid.*, s. 4, 8.

<sup>12</sup> *Ibid.*, s. 8.

<sup>13</sup> *Ibid.*, s. 9, 11–15.

<sup>14</sup> A. Roszkowski, *Korporacjonizm katolicki*, Poznań 1932, s. 67–81, 85–88 oraz Taylor, *Zagadnienie izolacji...*, s. 22.

logicznej całości, jak to czynił Schmoller, nie wyjaśnia konieczności istnienia tych zjawisk, eliminuje pytanie dlaczego tak, a nie inaczej, nie szuka przyczynowego wyjaśnienia źródeł sądów i aktów woli. Z drugiej strony jeśli uznaje ona potrzebę i możliwość praw »ściślych«, ale pod warunkiem, że ujmą one cały materiał opisowo-historyczny, to tym samym odbiera tej tezie znaczenie praktyczne, bowiem badacz historii nigdy nie może uznać swego dzieła za skończone».<sup>15</sup>

Badania historyczne uznawał S. Grabski za konieczny, ale niewystarczający fundament nauki ekonomii. „Zbieranie i krytyczne przetwarzanie materiału historycznego to początek tworzenia tej nauki. Dalsze postępowanie metodologiczne winno być jednak odmienne, gdyż zadania i przedmiot ekonomii są różne od celu nauki historii».<sup>16</sup>

S. Grabski, wychowany w kulturze intelektualnej pozytywizmu, żywił przekonanie, że nauka ekonomii jest jednym z segmentów nauk społecznych i wraz z innymi opierać się powinna na wynikach nauki badającej całokształt życia społecznego, tj. socjologii. Stąd też przed przystąpieniem do budowy teorii ekonomii należało zbadać i wyjaśnić aktualne, społeczne podstawy życia gospodarczego. Podkreślał znaczenie badań indukcyjnych, wskazywał na ich ścisły związek z formowaniem koncepcji i teorii ekonomicznych. Był więc rzecznikiem tzw. metody pozytywnej w badaniach ekonomicznych polegającej na wnikliwej obserwacji procesów społeczno-gospodarczych, gromadzeniu i klasyfikacji materiału statystycznego, a następnie poszukiwaniu analogii jako autentycznej, wiarygodnej podstawy dla poznania przyczyn sprawczych tych procesów, a przy tym nie rezygnował z formowania pojęć i praw ogólnych, tj. teorii. Tą drogą chciał budować teorię opartą na podejściu socjohistorycznym. Uważał, że tzw. człowiek społeczny zawsze dokonuje uogólnienia, z tym że odnosi je do warunków swego miejsca i czasu.

Bezpośrednim przedmiotem analizy teoretycznej — dedukcji S. Grabskiego — było gospodarstwo narodowe. Pogląd ten należy łączyć z tezą ekonomii historycznej, która przeciwstawiła pojęciu bogactwa, rzeczowo pojętego dochodu społecznego, pojęcie narodowych sił produkcyjnych. Ekonomiści-historycy, przyjmując za podstawę analizy realizację celów narodu, uważali, że przedmiotem ekonomii w pierwszym rzędzie są właśnie ludzie, a bogactwo jest tylko rezultatem ich gospodarowania. Także dla S. Grabskiego punktem odniesienia był naród jako produkt rozwoju historii, trwały system wzajemnych stosunków ludzi i grup, posiadający własne prawa życia i rozwoju, a dążenia i interesy jednostek (w tym gospodarcze)

<sup>15</sup> Cyt. za Karpińskim, *Historyczne podstawy...*, s. 4–5.

<sup>16</sup> Grabski, *Zur Erkenntnislehre...*, s. 18.

stanowiły wytwór ich środowiska społecznego i były zasadniczo im podporządkowane. Od uprzedniego poznania całokształtu życia społecznego, praw jego kształtowania się, uzależnił należyte zrozumienie zjawisk i procesów gospodarczych, które zawsze kształtują się w ramach konkretnej organizacji społecznej.<sup>17</sup>

Jednakże S. Grabskiego nie zadowalały istniejące ówczynie definicje gospodarki narodowej. Kolejno odrzucił definicję szkoły klasycznej, pojmującej ją jako sumę gospodarek indywidualnych.<sup>18</sup> Nie zgadzał się z propozycjami Roberta Lehra i Gustawa Schmollera. Pierwszy ujmował ją zbyt radykalnie, jako gospodarkę o konstytucji komunistycznej.<sup>19</sup> Drugi, jako gospodarkę zamkniętą, składającą się z przedsiębiorstw indywidualnych, korporacyjnych i państwowych, o ile posiadały wspólną wolę i świadomość.<sup>20</sup> Definicja ta nie spełniała zdaniem Grabskiego wymogów jednolitości gospodarki narodowej, jako że cele i dążenia przedsiębiorstw prywatnych i państwowych są bardzo często odmienne, a nawet przeciwstawne, pomimo pewnego działania scalającego, jakie jest udziałem państwa i związków zawodowych.<sup>21</sup> Jego krytykę budziła również propozycja szkoły psychologicznej, której przedstawiciele wyprowadzali istotę gospodarstwa narodowego *in abstracto*, jako produkt psychiki gospodarującej jednostki. Co już językowo — jak sądził — wyrażało przeciwieństwo w odniesieniu do psychiki zbiorowości tj. narodu. Stanowisko to oceniał jako zbyt uproszczone, schematyczne, gubiące z oczu całą złożoność konkretnej gospodarki narodowej.<sup>22</sup>

Zdaniem S. Grabskiego istota zagadnienia wyrażała się w całościowym, jednolitym ujęciu gospodarki narodowej. To niezbędnym zrozumienie i poczucie owej jednolitości dawało według niego wykazanie społecznego charakteru gospodarowania. W tym celu na drodze dedukcji Grabski dokonał wyodrębnienia elementarnych faktów, zjawisk życia społeczno-gospodarczego, aby przez zacieśnienie zakresu badań tym lepiej naświetlić związek gospodarczej działalności człowieka ze społeczeństwem. W efekcie wystąpił z konkurencyjnym w stosunku do koncepcji wyizolowanej jednostki gospodarującej sposobem wydzielenia elementarnych zjawisk społeczno-gospodarczych.

S. Grabski występując z własnym rozumieniem zjawisk społeczno-gospodarczych podkreśla, iż nie jest prawdą (jak to ujmują szkoły klasyczna i psychologiczna), że odosobniona jednostka gospodarująca jest w pełni wolna,

<sup>17</sup> *Ibid.*, s. 30.

<sup>18</sup> *Ibid.*, s. 20.

<sup>19</sup> *Ibid.*, s. 21.

<sup>20</sup> *Ibid.*, s. 21–22.

<sup>21</sup> *Ibid.*, s. 22–23.

<sup>22</sup> *Ibid.*, s. 23–28.

że kieruje się wyłącznie własnym interesem, a nadto, że jakoby doskonała, harmonijna samorealizacja jej interesów dokonywała się w toku wolnej konkurencji. Przekonanie o nieograniczonej wolności jednostki krytykował jako nieprawdziwe, a o wolnej konkurencji pisał jako o miejscu ślepej gry sił i interesów.<sup>23</sup>

Zdaniem Grabskiego stanowisko klasyków było tylko częściowo słuszne, pomijało bowiem istotę zagadnienia. Zwrócił on uwagę na niedocenione dotąd przez ekonomistów zjawisko antynomii jednostki, jako podmiotu, ale i produktu społeczeństwa. Jednostka gospodarująca, twierdził, jest nie tylko podmiotem gospodarczym dążącym do zrealizowania swych własnych celów, czy współtwórcą swego środowiska społecznego, ale zarazem produktem społeczeństwa.<sup>24</sup> Oznaczało to, że zbiorowość społeczna także na nią silnie oddziałuje, a nierzadko wręcz podporządkowuje sobie.

Z faktu podporządkowania jednostki społeczeństwu wyprowadził pojęcia „jednostki społecznej”, „koordynacji” i „subordynacji”, których znaczenia nie dostrzegli rzecznicy pełnej wolności jednostki i wolności konkurencji.<sup>25</sup> Naturalny związek przyczynowy tego podporządkowania (jednostki społeczeństwu) tłumaczył jako wynikający w swej genezie z silnie odczuwanej przez każdą jednostkę psychicznej potrzeby utrzymania gatunku, a następnie lepszego przystosowania się do życia.<sup>26</sup> Natomiast w toku rozwoju cywilizacji to darwinowskie, mechaniczne dostosowanie się jednostki do wspólnoty ustępowało miejsca zdeterminowaniu świadomemu, celowemu<sup>27</sup>, w wyniku czego społeczeństwo staje się systemem typowych stosunków ludzi i grup społecznych w przeciwieństwie do wypadkowej indywidualnych stosunków.<sup>28</sup>

S. Grabski uznawał przy tym, że życie społeczne jest i będzie w dużej mierze produktem świadomej regulacji klas i warstw narodu. Fakt, że jednostka identyfikuje swoje dobro z dobrem ogółu nie pozostaje w sprzeczności z tym, że jednocześnie jako istota społeczna może wykazać ogółowi szkodliwe dążenia. Stanowi to tylko dowód na to, że dobro ogółu nie jest pojęciem absolutnym, że może być różnie interpretowane.<sup>29</sup> Dla Grabskiego „dobro ogółu” to właśnie dobro jednostek społecznych, a nie indywidualnych, ponieważ celem wszystkich stosunków społecznych jest zaspokojenie określonych

<sup>23</sup> *Ibid.*, s. 77.

<sup>24</sup> *Ibid.*, s. 37.

<sup>25</sup> Sądzę, że pojęcia koordynacja i subordynacja oraz częściowo sama koncepcja wykazują duże podobieństwo do ujęć J. K. Potockiego, *Współzawodnictwo i współdziałanie*, „Głos” 1891.

<sup>26</sup> Grabski, *Zur Erkenntnislehre...*, s. 46.

<sup>27</sup> *Ibid.*, s. 47.

<sup>28</sup> *Ibid.*, s. 50.

<sup>29</sup> *Ibid.*, s. 56.



dążeń i potrzeb społecznych. Pojęcia dobra ogółu nie unieważnia jego zdaniem fakt istniejącego zróżnicowania społecznego, lecz jedynie ogranicza je, z jednej strony, do uprzywilejowanych i uciskanych grup społecznych, a z drugiej, wywołuje zróżnicowanie i hierarchiczny porządek poszczególnych potrzeb społecznych.<sup>30</sup> Jego zdaniem powstałe historycznie formy instytucjonalne wyrażają optymalne dla danego okresu rozwiązanie, a każda zmiana rewolucyjna, jako przedczesna, przynosi same straty. S. Grabski dostrzegał, ale odrzucał, możliwość kolizji między siłami wytwórczymi i stosunkami produkcji, które nie ujmował jako żywioły materii, lecz jako zmiany ocen wartości, w których wyniku powstają nowe formy utworzone w czasie celowego działania jednostek i grup.

Ze zjawiskiem społecznym mamy więc do czynienia tam, gdzie istnieje poczucie wspólnych dążeń, interesów, gdzie jednostka utożsamia swe cele, potrzeby z dążeniami, interesami i dobrem ogółu. Ale do poczucia wspólnoty owych dążeń i interesów z innymi jednostkami, zdaniem Grabskiego, człowiek nie dochodził początkowo na drodze doświadczenia czy logicznego myślenia, lecz w wyniku nieświadomego przystosowania się gatunku ludzkiego do warunków walki o byt, wskutek której stał się istotą społeczną. Sukcesywnie już jako jednostka społeczna człowiek rozwijał zdolność celowego działania, stając się świadomym podmiotem, ale i produktem społeczeństwa.

Skoro więc pozostaje trwale pod przemożnym oddziaływaniem społeczeństwa, do którego dopasowuje obecnie swe indywidualno-podmiotowe cele i dążenia, to pojawia się pytanie, jaki jest w tych nowych warunkach myślenia celowego przebieg procesów wewnętrznych stanów świadomości, które kształtują „jednostki społeczne”, czy jednostki prospołeczne w sferze gospodarki narodowej? W ten sposób stawiał Grabski przed wyjaśnieniem kwestii: jak powstają i rozwijają się stosunki międzyludzkie, tj. relacje społeczne oraz jakie są ich konsekwencje ekonomiczne.

Jego konstruktywne stanowisko zmierzało do ustalenia prawidłowości związków przyczynowych, praw rozwoju zjawisk i procesów społeczno-gospodarczych oraz ich źródła. Punktem wyjścia było rozwiązanie problemu, w jaki sposób dążenia społeczne dochodzą do świadomości jednostki? Zdaniem S. Grabskiego „zjawiska gospodarcze spostrzegamy jako zjawiska społeczne szczególnego rodzaju, jako wyrazy i wytwory nie życia osobistego, lecz życia społecznego, które to wytwory stoją naprzeciw jednostki jako obiektywne, niezależne od niej procesy, które raczej wnoszą się ponad jednostką, niż są od niej zależne; jednostka jest w nich zaangażowana, jednakże ich

<sup>30</sup> *Ibid.*, s. 58.

nie tworzy. A więc, gdy pojedyncze zjawiska gospodarcze, podporządkowane nam jako jednostce, dochodzą do naszej świadomości, zjawiska narodowo-gospodarcze pojmujemy jako zewnętrzny porządek odpowiedniej działalności ludzkiej”.<sup>31</sup>

Grabski podkreślał przy tym, że zjawiska społeczne pomimo swego charakteru zewnętrznego, na skutek czego narzucają się naszej świadomości jako coś od jednostek niezależnego i będącego poza nimi, nie są jednak niczym więcej, jak tylko wytworem indywidualnej świadomości. Nie był więc skrajnym zwolennikiem Durkheimowskiej tezy o nadindywidualnej świadomości społecznej. Jedynie świadomość indywidualna, nasza zdolność spostrzegania, samodzielność myślenia są jedynym źródłem, skąd zjawiska społeczne uzyskują swój byt<sup>32</sup>. Przedstawione rozumowanie dowodzi akceptowania przez S. Grabskiego zasady fenomenologii socjologicznej, która zdobywała sobie wówczas rangę zasady naukowej wśród filozofów i socjologów. Traktowała ona zjawiska życia zbiorowego jako fakty świadomości jednostkowej, jako jedynie konkretne w tym życiu, by za ich pomocą wyjaśnić charakter psychiczny i samodzielny form, w których przebiega życie społeczne. Sama natura zjawiska społeczno-gospodarczego nie była więc ani materialna, ani materialno-psychiczna, lecz wyłącznie psychiczna. **Dostrzegam w tym rozumowaniu elementy poznania fenomenologicznego pochodzące od Franza Brentano (1838–1917)**, którego prace Grabski poznał w okresie pisania prac wydawanych w Szwajcarii. Brentano definiował zjawiska psychiczne, mówiąc, że intencjonalnie obejmują one sobą jakiś przedmiot (fizyczny bądź logiczny). W przeżyciach psychologicznych wyróżniał treści postrzegane, tj. przedmioty (rzeczy, barwy, dźwięki) oraz akty — czynności umysłu. Proces poznawania polegał według niego, na zwróceniu naszej myśli na dany przedmiot, który ma dla nas znaczenie i którym można praktycznie kierować, wykorzystać. Uważał przy tym, że w procesie poznania nigdy nie jesteśmy w stanie wyczerpać całego znaczenia rzeczy. Widzimy je bowiem w różnych aspektach, sami też posiadamy różny stopień wiedzy. Jednakże badania takie (fenomenologiczne) uważał Brentano za poprawne, ponieważ to, co dostrzegamy w przedmiotach, jest prawdziwe do tego stopnia, jak dalece sięgają nasze spostrzeżenia. Pojęcia, jakie w wyniku tego poznania wyprowadzamy, też są prawdziwe, dają nam bowiem formy ukazujące to, co było przedmiotem obserwacji. Poznawany przedmiot Brentano określał mówiąc, że jest on wszyst-

<sup>31</sup> *Ibid.*, s. 24–25.

<sup>32</sup> *Ibid.*, s. 25. Podobne rozumowanie zaprezentował równoległe E. Abramowski w pracy z 1899 r. pt. *Zagadnienia socjalizmu*, [w:] *Pisma*, Warszawa 1924, t. II, s. 43, 145.

kim tym, co my wszyscy przezeń rozumiemy, i wszystkim co on dla nas znaczy.<sup>33</sup>

Grabski stosuje ten rodzaj rozumowania w odniesieniu do wzajemnego oddziaływania społeczeństwa i człowieka oraz używa wyjaśniającej czynności umysłu w tworzeniu pojęć i formy życia społeczno-gospodarczego.

Ta wypowiedź na temat charakteru natury zjawiska społecznego jest bardzo ważna. Wyodrębnienie elementarnego faktu (zjawiska) społecznego stanowiło bowiem już wcześniej podstawę socjologii, przedmiot jej badań oraz rozwijającego się nowego kierunku w filozofii — fenomenologii. W latach przed wystąpieniem S. Grabskiego sprawa istoty zjawiska społecznego wywołała najpierw spór wśród socjologów francuskich — między E. Durkheimem i G. Tarde, a nieco później uformowała wspomniany nurt w filozofii.<sup>34</sup> Grabski połączył oba stanowiska socjologów, tworząc swoistą syntezę. Mianowicie, zjawiska społeczno-gospodarcze posiadały według niego charakter społeczny i zarazem indywidualny. Dostrzegał przy tym dwie konsekwencje płynące z tego ustalenia. Po pierwsze, w tworzeniu się organizacji jednostek jako jedności, całości wyższego rzędu, oraz po drugie, że istota każdej z osobna organizacji zależy wyłącznie od typowych stosunków, które zachodzą między jednostkami, tj. od cech więzi, które łączą autonomiczne jednostki w całość wyższego rzędu.<sup>35</sup> Nie wchodząc dalej w to zagadnienie, określił istotę zjawiska społeczno-gospodarczego jako wyrażającego się w regularnych wzajemnych stosunkach społecznych jednostek i ich grup w celu zaspokojenia materialnych potrzeb społeczeństwa.<sup>36</sup> Warto odnotować, że elementy tej definicji „jednostki społeczne”, „potrzeby społeczeństwa” wyraźnie wskazują, iż zjawiska gospodarcze tworzą jedynie szczególną gałąź życia społecznego i ostro zarysowują obszar swego istnienia. Przy tym podkreślają również psychiczną naturę tych zjawisk, widząc ją w regularnych wzajemnych stosunkach.

Grabski zastosował rozumowanie Brentano w odniesieniu do określenia czynności umysłu. Najprostszy stan, najbardziej elementarna forma stosunku zachodzącego między gospodarującymi ludźmi, polega według niego na tym, że oceniają oni dobra będące w ich dyspozycji z punktu widzenia potrzeb społecznych odczuwanych jako własne. Ta trwała i regularna

<sup>33</sup> F. Brentano, *Vom Ursprung der sittlichen Erkenntnis (O źródłach poznania moralnego)*, przełożył i wstępem opatrzył Cz. Porębski, Warszawa 1989, s. XVII–XVIII, 17–20.

<sup>34</sup> J. Szczepański, *Socjologia. Rozwój problematyki i metod*, Warszawa 1967, s. 247–250 i 306–325; W. Jacher, *Teoria więzi społecznej w socjologii Emila Durkheima*, Lublin 1973, s. 37–67, 101–106.

<sup>35</sup> Grabski, *Zur Erkenntnislehre...*, s. 30.

<sup>36</sup> *Ibid.*, s. 37.

wymiana ocen i sądów stanowi proces, w którym ludzie obiektywizują i koordynują swoje indywidualne wrażenia i oceny ekonomiczne będące konsekwencją faktu, że jednostki tworzą jedynie przeciętne cząstki związków społecznych. Wytwarza się tu stosunek identyfikacji ocen, który polega na świadomości obiektywnej (społecznej) ważności naszych sądów, dotyczących dóbr stojących do naszej dyspozycji.<sup>37</sup>

W toku tego procesu obiektywizacji i koordynacji oceny dóbr, tworzymy pojęcia zasadnicze (podstawowe) ekonomii narodowej, które stanowią podłoże stosunków gospodarujących jednostek. Tą drogą wytworzyły się pojęcia dobra, wartości, własności, kapitału, bogactwa itp. Proces uznania ich i podporządkowania się im przez jednostki dokonuje się dobrowolnie lub przymusowo (subordynacja).<sup>38</sup>

Zdaniem Grabskiego, **źródłem prawidłowości związków przyczynowych zachodzących między społeczeństwem a jednostką jest zawsze reakcja psychiczna człowieka, ale ujętego nie w izolacji, lecz gospodarującego w określonym środowisku społecznym danego okresu historycznego.** Subiektywizmowi (indywidualizmowi) szkoły psychologicznej przeciwstawia Grabski podejście psychologiczno-socjologiczno-historyczne, tj. społeczne. Założenie subiektywnego dążenia oraz społecznie ocenianej maksymalizacji osiągnięć gospodarczych, zaspokojenia potrzeb, miało stanowić podstawę dla określenia prawidłowości związków przyczynowych zjawisk społeczno-gospodarczych.

Grabski przedstawił tu strukturę reakcji psychicznej człowieka, a raczej społeczeństwa gospodarującego, która ma stwarzać możliwość (punkt wyjścia) do wykrywania prawidłowości zjawisk gospodarczych, ale ograniczonych w czasie i przestrzeni. Wykorzystał przy tym istniejący dorobek naukowy socjologii i psychologii, reprezentowany przez A. Comte'a, E. Durkheima, G. Tardego oraz F. Brentano. Jego koncepcja poznania przypomina podział zjawisk psychicznych, jaki przeprowadził Brentano (przedstawienia, sądy, emocje).

Grabski dzielił zjawiska psychiczne na wrażenia, sądy, ich obiektywizację oraz koordynację i subordynację wobec powstających i zaakceptowanych przez ogół pojęć gospodarczo-społecznych, norm i instytucji, co w konsekwencji prowadzi do wytworzenia się typowych zasad stosunków międzyludzkich. Tę reakcję psychiczną odnosił do ludzi ujętych jako podmiot, ale i produkt społeczeństwa w konkretnym czasie i miejscu. Dotyczyła ona zarówno instytucji społecznych i gospodarczych, jak i samej postawy psycho-

<sup>37</sup> *Ibid.*, s. 65.

<sup>38</sup> *Ibid.*, s. 75.

społecznej, zarówno względnej, jak i obligatoryjnej reakcji społeczeństwa. W tak wytyczonych ramach elementarnego zjawiska społecznego należało badać reakcję psychiczną grup społecznych na zjawiska ekonomiczne na drodze empirycznej, a nawet abstrakcyjnej, by dalej budować prawa psychoekonomiczne.

Jakkolwiek słuszne było samo dążenie S. Grabskiego do wykrywania prawidłowości reakcji psychicznej człowieka, a raczej społeczeństwa gospodarującego, ograniczonych do danych warunków, to sędzę, że nie można zbudować jednolitego systemu ekonomicznego opartego na jednym, czy nawet kilku zasadniczych prawach psychoekonomicznych. Stojąc na gruncie współczesnych osiągnięć nauki ekonomii, nie można podzielić przekonania Grabskiego, że źródłem prawidłowości praw ekonomicznych jest jedynie reakcja psychiczna człowieka gospodarującego w społeczeństwie. Przeoczył on, że źródłem prawidłowości ekonomicznych mogą być i są zjawiska przyrodnicze, zjawiska techniczne, a także różne kombinacje tych trzech kategorii zjawisk.

Na źródła prawidłowości związków przyczynowych zjawisk zwraca ostatnio uwagę Cz. Strzeszewski, analizujący zagadnienie typologii praw ekonomicznych. Stwierdza on, że prawa ekonomiczne, których źródłem są zjawiska przyrodnicze i techniczne, spotykamy przede wszystkim w dziedzinie produkcji (prawo wydajności zmiennej, prawo koncentracji produkcji), a prawa o charakterze psychologicznym, głównie w dziedzinie wymiany. Natomiast w dziedzinie podziału dochodu społecznego i we wszystkich pozostałych fazach cyklu gospodarczego, spotykamy prawa będące wypadkową tych trzech zasadniczych źródeł nomotetycznych ekonomiki. Zjawiska koniunktury i rozwoju gospodarczego są również wynikiem kumulacji trzech źródeł przyczynowych<sup>39</sup>. Należy jednak pamiętać, iż praca S. Grabskiego miała charakter przyczynkowy, a więc ograniczała się do omówienia tego jednego aspektu.

Podkreślając znaczenie faktów życia społeczno-gospodarczego i związanych z nimi pojęć zasadniczych, a także rolę państwa i prawa (przymusu), Grabski sądził, iż zebrał wszystkie dane niezbędne dla poprawnego zdefiniowania przedmiotu ekonomii społecznej — gospodarki narodowej. Jednolitą gospodarkę narodową określał jako całość stał regularnych, warunkujących się stosunków identyfikacji, koordynacji bądź subordynacji ludzi i grup. Jest ona związkiem natury psychicznej i zachodzi pomiędzy jed-

<sup>39</sup> Cz. Strzeszewski, *O typologię praw ekonomicznych*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1960, z. 3, s. 21; id., *Przyczynowość i celowość w ekonomii*, „Roczniki Nauk Społecznych”, Lublin 1958, t. II, s. 11–57.

nostkami w związku z ich oceną dóbr i usług stojących do ich dyspozycji dzięki stanowi kultury narodowej, według ich zdolności zaspokajania potrzeb materialnych i społecznych, wynikających z krzyżowania się różnych społecznych funkcji, w których uczestniczą.<sup>40</sup> Uważał przy tym, że zjawiska społeczno-gospodarcze, a tym samym gospodarka narodowa, nie mają charakteru absolutnego, wiecznego, lecz są zmienne, zależne od okoliczności czasu i miejsca, dostosowujące się do wymogów współżycia.<sup>41</sup> Funkcjonowanie mechanizmu sądów i ocen opierał na zasadach wywiedzionych nie z logicznego stosunku pojęć abstrakcyjnych, lecz z reguł funkcji psychiki. Były to reguły identyczności, podporządkowania i koordynacji naszych sądów obiektywno-celowych, dotyczących gospodarki narodowej.<sup>42</sup>

Wypowiedział się także na temat ówczesnych tendencji klasyfikacji nauk. Krytycznie omówił projekt Comte'a, podzielał uwagi Wilhelma Wundta, jego podział nauk społecznych na teoretyczne, opisowe i praktyczne. Krytykował wąski projekt Mengera, dzielący ekonomię na teoretyczną i historyczną, przeciwstawiając mu własną koncepcję, według której ekonomia miała realizować trzy funkcje: teoretyczną, opisową i praktyczną.<sup>43</sup>

Należy jeszcze zwrócić uwagę, iż wśród polskich ekonomistów tego okresu stanowisko metodologiczne Grabskiego nie było całkiem odosobnione. Jego punkt widzenia podzielali, co prawda w różnym stopniu, Stanisław Głąbiński, Antoni Kostanecki oraz Roman Rybarski; ten ostatni jednak po pewnym czasie zaczął uwzględniać pogląd o potrzebie odrębnego prowadzenia rozważań teoretycznych.

#### SUMMARY

Stanisław Grabski combined phenomenological individualism with the sociological standpoint, eventually giving priority to the latter and departing from Brentano's phenomenology. As part of his synthesizing standpoint he supported the theory of economics as well as economic description and the development of economic praxeology for combining them all. During the marked period of the division of sciences into nomothetic and idiographic (the second half of the 19th century), from the point of view of the contemporary cognitive tendency of science Grabski showed considerable intuition combining the two sides (induction and deduction) of scientific cognition).

Grabski avoided one-sidedness, that is psychologism, pure historicism and abstractionism. He postulated the treatment of society as a living whole like a nation. Methodologically, he used the concept of the individual as a socio-economic subject and as an

<sup>40</sup> Grabski, *Zur Erkenntnislehre...*, s. 89.

<sup>41</sup> *Ibid.*, s. 84.

<sup>42</sup> *Ibid.*, s. 129.

<sup>43</sup> *Ibid.*, s. 119, 125.

object. This proves his ability of dialectical approach to the problem and avoidance of one-sidedness.

Did Grabski insist on the primacy of ethical or economic values? In his construction of the subject of the science of economics (nation's productive forces) he treated man as an integral whole of humanistic, economic and moral elements.

The formation of regular, typical and relatively stable relationships between the individual and society, including economic relations, is realized in Grabski's conception through the formulation by people, during the process of objectification, coordination and subordination of judgments and evaluations, of common fundamental socio-economic concepts, e.g. value, ownership, wealth, capital etc. of moral and legal norms, and institutions e.g. the state, banks, credit etc. The conception of social individual (as the subject and object of society) is the basis of his social economics.